

# Cztery Łapy Psa – Zygmunt Kęstowicz

Poprzez miedze, poprzez łąki,  
Poprzez leśnie ścieżki wąskie,  
Cztery łapy psa unoszą w świat  
Łapy, łapy, cztery łapy,  
A na łapach pies kudłaty  
Kto dogoni psa? Kto dogoni psa?  
Może ty, może ty, może jednak ja!  
Kiedy biegnie z rozwichrzoną psią czupryną,  
Nos przy ziemi jak tropiciel nisko niesie  
O odwadze przypomina groźną miną  
I ogonem w cztery strony świata macha  
Poprzez miedze, poprzez łąki,  
Poprzez leśnie ścieżki wąskie,  
Cztery łapy psa unoszą w świat  
Łapy, łapy, cztery łapy,  
A na łapach pies kudłaty  
Kto dogoni psa? Kto dogoni psa?  
Może ty, może ty, może jednak ja!  
Świat otwiera przed nim swoje tajemnice  
Jak szkatułkę pełną skarbów czarodziejskich  
W blasku słońca opowiada swe przygody  
I zaprasza na wędrowkę gdzieś w nieznane  
Poprzez miedze, poprzez łąki,  
Poprzez leśnie ścieżki wąskie,  
Cztery łapy psa unoszą w świat  
Łapy, łapy, cztery łapy,  
A na łapach pies kudłaty  
Kto dogoni psa? Kto dogoni psa?  
Może ty, może ty, może jednak ja!  
Po wyprawie głowa pełna nowych wrażeń,  
Przed oczami świat w stu barwach malowany,  
W uszach szumi jeszcze las wspomnieniem lata  
I namawia na kolejne wędrowanie  
Poprzez miedze, poprzez łąki,  
Poprzez leśnie ścieżki wąskie,  
Cztery łapy psa unoszą w świat

Łapy, łapy, cztery łapy,  
A na łapach pies kudłaty  
Kto dogoni psa? Kto dogoni psa?  
Może ty, może ty, może jednak ja!!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych